

Stanisław Danecki

Prawa majątkowe twórcy na tle art. 12 prawa autorskiego

Palestra 27/3-4(303-304), 39-42

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zbycia nieruchomości. Wpis roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości nie przekreśla jeszcze domniemania prawdziwości ksiąg wieczystych, wyłącza jednak rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, co w konsekwencji doprowadza do tego, że nabywca prawa nie korzysta z ochrony dobrej wiary, a prawo dotknięte wpisem roszczenia nie zostało skutecznie nabyte.

Według art. 18 prawa o księgach wieczystych i hipotece, jednocześnie z wpisem prawa, do którego odnosi się ujawnione w księdze wieczystej roszczenie, wykreśla się z urzędu wpisy praw nabytych po ujawnieniu roszczenia, jeżeli wpisy te są sprzeczne z wpisem, którego roszczenie dotyczyło, albo jeżeli w inny sposób naruszają to prawo. Wynika z tego, że nabycie prawa, a zwłaszcza prawa własności, do którego odnosi się ujawnione w księdze wieczystej roszczenie, nie może być skutecznie ujawnione w księdze wieczystej, a wniosek o wpis tego prawa podlega oddaleniu, chyba że roszczenie to będzie podlegało wykreśleniu z powodu upływu terminu lub wydania prawomocnego orzeczenia odmawiającego uwzględnienia roszczenia, co następuje według zasad określonych w art. 19 tej ustawy.

Celem niniejszego opracowania nie było objęcie całokształtu zagadnień związanych z prowadzeniem ksiąg wieczystych. Przedstawiono tu jedynie fragmentarycznie niektóre zagadnienia dotyczące ksiąg wieczystych z całkowitym pominięciem przepisów dotyczących hipoteki jako zagadnienia wymagającego odrębnego potraktowania.

STANISŁAW DANECKI

PRAWA MAJĄTKOWE TWÓRCY NA TLE ART. 12 PRAWA AUTORSKIEGO

Treścią wypowiedzi jest stosowanie przepisu art. 12 § 1 prawa autorskiego, sprzeczne interpretowanie tego przepisu w różnych sytuacjach, a także postulowanie ujednolicenia orzecznictwa do czasu właściwego zredagowania art. 12 w przygotowywanym projekcie ustawy o prawie autorskim.

Obowiązywanie art. 12 § 1 (szczególnie pkt 3) prawa autorskiego oraz zasad przejścia — w takich sytuacjach — autorskich praw majątkowych między podmiotami¹ jest zagadnieniem wymagającym wyjaśnienia, zwłaszcza w okresie przygotowywania nowej ustawy o prawie autorskim. Chodzi o odpowiedź na następujące pytanie: czy majątkowe prawo autorskie przysługuje tej jednostce gospodarki społecznej, której pracownik wykonał utwór przeznaczony do reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej — i to bez względu na węzeł prawny stanowiący podstawę powstania utworu a łączący twórcę z pracodawcą (stosunek służbowy, umowa o pracę, zamówienie, a więc zawsze tylko w relacji pracownik — pracodawca), czy też należy przyjąć rozdzielne rozumienie art. 12 § 1 in fine, tzn. uwzględniać tu dwie sytuacje, z których jedna zachodzi między pracownikiem a pracodawcą, a druga między jednostką gospodarki społecznej a twórcą nie będącym pracownikiem?

¹ Por.: CZ. Przymusiński: Prawa autorskie jednostek gospodarki społecznej a art. 12—14 pr. aut., PUG 1952, nr 12, s. 452 i n.; tegoż autora: Spory twórców z jednostkami gospodarki społecznej, PUG 1959, nr 1, s. 11 i n.; W. Czachórski: Uwagi do ustawy z 10.VII.1952 r. o prawie autorskim, tekst powielony, s. 5 i n.

Należy z całą mocą podkreślić, że art. 12 (jak również np. art. 13) stanowi *lex specialis* w stosunku do generalnej zasady określonej w art. 7 § 1 prawa autorskiego, w myśl której prawo autorskie przysługuje twórcy, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Przy ocenie, czy stan faktyczny uzasadnia zastosowanie art. 12 § 1 prawa autorskiego, nie jest dopuszczalne stosowanie wykładni rozszerzającej; należy raczej stosować wykładnię ścieśniającą.²

Nie można przy tych rozważaniach pominąć uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19.II.1968 r., wpisanej do księgi zasad prawnych³ a dotyczącej wprowadzenia art. 13 pr. aut., ale jakże aktualnej również w sytuacjach, które powstają przy stosowaniu art. 12 § 1 pr. aut. W uzasadnieniu tej uchwały czytamy m.in., co następuje: „Przy wykładni (...) należy mieć na uwadze (...) podstawowe założenia prawa autorskiego, a mianowicie: a) że kardynalną zasadą tego prawa jest to, iż prawo do wytworu myśli ludzkiej przypada twórcy, b) że przepis art. 13 zawiera normę wyjątkową, co może uzasadniać — przy uwzględnieniu innych okoliczności — jego wykładnię ścieśniającą, c) że wreszcie wyjątek ten podyktowany jest z jednej strony względami na zaangażowanie finansowe⁴ przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją filmów, a z drugiej strony dążeniem do uproszczenia obrotu.”

Orzecznictwo Sądu Najwyższego również zmierza do ścieśniającej interpretacji art. 12 § 1 pr. aut., i to nawet w sytuacjach, które zdawałoby się są dla twórców nie do obrony. Mianowicie Sąd Najwyższy stwierdził, że „instytucja uspołeczniona, która zleciła swoim pracownikom opracowanie dzieła, do którego mają zastosowanie przepisy prawa autorskiego, w ramach ich obowiązków służbowych bez zawarcia z nimi umowy w przedmiocie nabycia praw autorskich, nie może bez naruszenia ich praw rozporządzać ich dziełem z chwilą, gdy jako autorzy figurują ci pracownicy.”⁵ Słuszność tego orzeczenia ma również, moim zdaniem, swoją podstawę w art. 52 prawa autorskiego.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 25.V.1970 r. SN, uchylając orzeczenie i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia, sformułował m.in. następującą tezę:

„W myśl przepisu art. 12 § 1 pkt 3 prawa autorskiego, w stosunku do utworu przeznaczonego do reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej prawo autorskie przysługuje m.in. tej jednostce gospodarki uspołecznionej, na której zamówienie utwór wykonano, przy czym twórca zachowuje wyłączne prawo do ochrony autorskich dóbr osobistych. Należy przyjąć, że na odjęcie prawa autorskiego twórcy na swoją korzyść nie może się powoływać ta jednostka gospodarki uspołecznionej, której zamówienie pozostaje w jakimś dalszym związku przyczynowym z powstaniem dzieła danego twórcy, jednakże w takich okolicznościach, które nie pozwalają twórcy przy podejmowaniu pracy na orientację, że chodzi właśnie np. o utwór przeznaczony do reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej, a tym samym, że nie będzie mu przysługiwać prawo autorskie.”⁶

² Por. S. Grzybowski (w:) S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda: Zagadnienia prawa autorskiego, Warszawa 1973, s. 115.

³ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19.II.1968 r. III CZP 40/67, OSNCP 1968, poz. 59.

⁴ Wydaje się wszakże, że istotniejszy jest wysiłek organizacyjno-techniczny przedsiębiorstwa, bez którego nie mogłoby dzieło powstać. Z zaangażowania finansowego nie mogą płynąć żadne uprawnienia w sferze prawa autorskiego.

⁵ Orzeczenie SN z dnia 15.VIII.1957 r. I CR 643/56, OSPIKA 1958, poz. 272.

⁶ Orzeczenie SN z dnia 25.V.1970 r. I CR 138/70, OSNCP 1971, poz. 86.

Przedmiotem sprawy było roszczenie twórcy o wypłacenie honorarium za opublikowanie fotografii. Twórca wykonał umowę zawartą ze specjalistycznym przedsiębiorstwem pośredniczącym w wykonywaniu zamówień z zakresu sztuk plastycznych, które działało na zlecenie pozwanej; za wykonanie fotografii powód otrzymał należne wynagrodzenie. Bezsporne było, że fotografie pozwana wykorzystała do publikacji w wydawnictwie reklamowym. Sąd Wojewódzki uznał roszczenie powoda za słuszne na podstawie art. 56 prawa autorskiego, stwierdzając jednocześnie, że art. 12 prawa autorskiego nie ma w sprawie zastosowania.

Jestem zdania, że roszczenie w omawianej sprawie byłoby mocniejsze, gdyby twórca nie ograniczył go jedynie do praw majątkowych, lecz wywiódł z praw osobistych naruszenie prawa do decydowania o przeznaczeniu fotografii do publikacji. Można się zastanawiać, czy w ramach realizacji uprawnień z art. 52 pkt 5 i 6 pr. aut. twórca może się skutecznie sprzeciwić rodzajowi publikacji. Moim zdaniem w niektórych wypadkach takie uprawnienie istnieje, gdyż fotografie mogły być rozpowszechniane w postaci ekspozycji oryginałów w pomieszczeniach jednostki gospodarki uspołecznionej, co jest również formą reklamy, jednakże zasięg oddziaływania takiego wykorzystania utworu jest węższy niż publikacja np. wydawnicza. Gdyby fotografie były opublikowane w postaci ekspozycji, to przeznaczenie ich bez zgody twórcy do druku w ramach wydawnictwa należy traktować — z pozycji prawnoautorskiej — jako co najmniej naruszenie dóbr osobistych. Zważyć bowiem należy, że prawie nigdy nie zdarza się, by fotografia przeznaczona do bezpośredniej ekspozycji mogła być bez zmian reprodukowana; konieczne są zabiegi redaktora technicznego, który stosownie do potrzeb wydawnictwa odbitkę fotograficzną kadruje do wymiaru i proporcji podyktowanych potrzebami konkretnego wydawnictwa, zabieg zaś taki, jeśli brak było zgody autora, może wyczerpywać dyspozycje art. 52 pkt 6 pr. aut. Taką interpretację można wzmocnić następującymi postanowieniami działu A pkt b cennika Stowarzyszenia Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS” z dnia 19.X.1950 r. w odniesieniu do reprodukowania fotografii: „Przy fotografiach o walorach artystycznych, o ile na odwrocie istnieje zastrzeżenie o podaniu nazwiska autora, nie można bez jego zgody dokonywać obcinania fragmentów i części zdjęć.”⁷

Na tle tej sprawy, choć odległej w czasie, warto się zastanowić, jakie znaczenie ma ustalenie zakresu obowiązywania art. 12 prawa autorskiego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, będąca przedmiotem rewizji sprawa budziła wątpliwości co do zasadności zastosowania w tym konkretnym wypadku art. 12 § 1 pkt 3 jedynie dlatego, że w toku postępowania dowodowego Sąd Wojewódzki nie ustalił, czy twórca wiedział o tym, iż fotografie mają być użyte do celów reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej. Na tej tylko podstawie SN uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.⁸ Z tego ujęcia wynika wyraźna wskazówka dla SW, że w wypadku potwierdzenia w postępowaniu dowodowym, iż twórca wiedział o tym, dla kogo fotografie

⁷ Cennik został zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki piśmem z dnia 6.X. 1950 r. znak: T-V 58/96/50/K i zamieszczony jest w pracy: E. Drabienko: Prawo autorskie, Warszawa 1965, s. 248 i n.

⁸ Inną sprawą, że SN mógł — zgodnie ze swym poglądem — na podstawie akt sprawy sam rozstrzygnąć powyższą okoliczność. Trudno bowiem przypuszczać, by w aktach nie było tekstu umowy z twórcą. Znany mi z autopsji wzór stosowanej w tym wypadku umowy o dzieło przewidywał ustalenie, dla kogo dzieło ma być wykonane. Niezależnie od tego twórca nie mógłby w ogóle fotografii wykonać, gdyby z pozwaną nie ustalił tematyki fotografii i wymagań technicznych, którym mają one odpowiadać.

miały być wykonane oraz jakim celom miały służyć, należy powództwo oddalić i nie chronić majątkowych praw autora. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego orzeczenia stwierdza m.in., że „dla twórcy, który podejmuje działalność podlegającą ochronie z zakresu prawa autorskiego, nie jest oczywiście obojętne, czy prawo autorskie przysługiwać będzie jemu samemu, czy też przejdzie na jednostkę gospodarki uspołecznionej. W zależności też od jednej czy drugiej ewentualności inaczey strony zainteresowane mogą ułożyć warunki łączących je umów, regulujących w szczególności uprawnienia majątkowe twórcy.” Pogląd Sądu Najwyższego co do możliwości swobodnego kształtowania treści umowy nie znajduje uzasadnienia, umowa bowiem zawarta sprzecznie z dyspozycją ustawy nie wywołuje skutków prawnych. Twórcy pozostaje tylko zdecydowanie się na wykonanie utworów lub zrezygnowanie z zawarcia umowy.

Jestem zdania, że wykładnię art. 12 § 1 pr. aut. należy ograniczyć wyłącznie do stosunków wynikających między twórcą pracownikiem a pracodawcą będącym jednostką gospodarki uspołecznionej oraz między twórcą a jednostką gospodarki uspołecznionej, na której zamówienie utwór wykonano, z tym wszakże zastrzeżeniem w odniesieniu do ostatniej sytuacji, że eksploatacja utworu będzie dotyczyć jedynie działalności jednostki zamawiającej. Trudno bowiem — z pozycji twórcy — godzić się z niepewnością co do prawa decydowania o losach swojego utworu. Można również wyobrazić sobie taką sytuację, iż jednostką gospodarki uspołecznionej, nabywając utwór, zawsze dopełni warunku uprzedzenia twórcy, że dzieło będzie wykorzystane na cele reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej. Już tylko ten fakt pozbawiłby twórcę wszelkich korzyści z ekonomicznej eksploatacji dzieła. Z taką sytuacją może się godzić twórca w odniesieniu do jednostki gospodarki uspołecznionej będącej jego pracodawcą i tylko w zakresie eksploatacji utworu w jej sferze interesów gospodarczych — z wyłączeniem zbycia praw innej jednostce.

Rozszerzenie zakresu eksploatacji dzieła wydaje się możliwe jedynie w drodze umownej. Mam tu na myśli nie tyle ogólny obowiązek uprzedzenia twórcy o zamiarze wykorzystania utworu dla celów reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej, ile umowne uprawnienie pracodawcy lub jednostki zamawiającej do zbycia swych praw majątkowych na rzecz bliżej określonego podmiotu. Nie wydaje się możliwe, nawet w drodze umowy, zbycie praw majątkowych do utworu przez jednostkę uprawnioną innej jednostce bliżej nie określonej. Wniosek taki można wyprowadzić z zasady niezbywalności autorskich dóbr osobistych, z którymi twórca jest wieszycie związany. Uprawnienia twórcy do wyłącznej ochrony autorskich dóbr osobistych wynikają zarówno z treści art. 12 § 1 *in fine* pr. aut., jak i z poglądu ugruntowanego w doktrynie prawa autorskiego.⁹ Gdyby jednostce majątkowo uprawnionej do utworu wolno było swobodnie i bez ograniczeń (bez zgody twórcy) dysponować utworem, to trudno by było uniknąć naruszeń autorskich dóbr osobistych w którymś z ich przejawów określonych w art. 52 pr. aut. Postulowanie przyjęcia przez orzecznictwo takiego właśnie kierunku wydaje się w pełni zasadne. *De lege ferenda* należy natomiast postulować taką zmianę redakcji art. 12 § 1 prawa autorskiego, żeby nie zostawić miejsca na inną interpretację. Stanowisko takie podyktowane jest zarówno przeznaczeniem społeczno-gospodarczym ochrony prawnoutorskiej, jak i względami praktycznymi obrotu majątkowymi prawami autor-skimi.

⁹ S. Grzybowski: op. cit., s. 245 i n.